

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r.

sprawy **T. F.**

skazanego za przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 29 stycznia 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 27 kwietnia 2012 r.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. P. – Kancelaria Adwokacka kwotę 442,80 zł, w tym 23% podatku VAT,**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W kasacji obrońca zarzucił rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, przez zaakceptowanie niewykonania w pełni przez Sąd pierwszej instancji wskazań Sądu odwoławczego, tj. poddania analizie, czy i w jakim zakresie relacje J. T. dotyczące innych pomówionych przez niego

osób zostały potwierdzone innymi dowodami, a w szczególności, czy osoby te potwierdziły jego relacje (art. 442 § 3 k.p.k.). W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i wyroku Sądu Rejonowego oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Na wstępie należy zauważyć, że pierwszym wydanym w tej sprawie wyrokiem, Sąd Rejonowy uniewinnił T. F. od popełnienia zarzucanych mu czynów. Po rozpoznaniu apelacji prokuratora wniesionej na niekorzyść oskarżonego, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok, obligując jednocześnie Sąd Rejonowy m.in. do poddania w ponownym postępowaniu analizie tego, czy i w jakim zakresie relacje J. T. dotyczące innych pomówionych przez niego osób zostały potwierdzone innymi dowodami, a w szczególności, czy osoby te potwierdziły relacje świadka. Podkreślić trzeba, że już w apelacji w obecnym procesie obrońca zarzucał m.in. obrazę przepisów postępowania, a to art. 442 § 3 k.p.k. poprzez jedynie pozorne jakoby wykonanie przytoczonych wyżej wskazań Sądu odwoławczego. Niewywiązanie się z wytycznych zarzucił też w osobistej apelacji oskarżony.

Sąd Okręgowy uznał te zarzuty za niezasadne. Sąd ten stwierdził, że Sąd *meriti* zapoznał się z dowodami zgromadzonymi w toku postępowań przed Sądem Rejonowym i Sądem Okręgowym w K., a pisemne motywy zaskarżonego wyroku wskazywały, iż Sąd Rejonowy miał rozeznanie, jakiej treści wyjaśnienia złożyli oskarżeni w tych procesach, o których działalności relacjonował J. T. Sąd odwoławczy podkreślił przy tym, że choć wielu z oskarżonych zaprzeczyło stawianym im zarzutom, to jednak Sąd Rejonowy dostrzegł dowody (wyjaśnienia [...]), które korespondując z relacjami J. T., potwierdzały udział wskazanych przez niego osób w obrocie środkami odurzającymi, co stało się dla Sądu pierwszej instancji jednym z argumentów przemawiających za wiarygodnością tego świadka. To zaś, że większość oskarżonych kwestionuje swoją winę nie oznacza - zdaniem Sądu odwoławczego - iż relacja J. T. była niewiarygodna. W konsekwencji Sąd Okręgowy analizę Sądu pierwszej instancji w omawianym tu zakresie uznał za wystarczającą reakcją na wskazania w trybie art. 442 § 3 k.p.k.

Pomimo powyższych wywodów, obrońca w kasacji zarzucił rażące naruszenie art. 442 § 3 k.p.k. przez zaakceptowanie niewykonania w pełni przez Sąd pierwszej instancji wskazań Sądu odwoławczego. Stwierdzić jednak trzeba, że takie sformułowanie zarzutu jest błędne. Wprawdzie obrońca w kasacji podniósł, jako jego zdaniem nieprawidłowe: „zaakceptowanie niewykonania w pełni przez Sąd pierwszej instancji wskazań Sądu odwoławczego”, to jednak poza przytoczeniem, jako naruszonych, przepisów dotyczących kasacji (art. 523 § 1 i art. 526 § 1 k.p.k.), wskazał on jedynie na art. 442 § 3 k.p.k. Nie zarzucił natomiast uchybienia przepisom odnoszącym się do kontroli odwoławczej, a to: art. 433 § 2, czy też art. 457 § 3 k.p.k. Podkreślić tu jednak trzeba, że przepis art. 442 § 3 k.p.k. skierowany jest przeciw do sądu pierwszej instancji, jako tego, dla którego zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego są wiążące w postępowaniu ponownym. Tylko zatem Sąd pierwszej instancji, a nie Sąd odwoławczy, od którego orzeczenia przysługuje przeciw kasacja, mógł go naruszyć.

W uzasadnieniu kasacji skarżący jedynie ogólnikowo stwierdził, że wskazania zostały zrealizowane przez Sąd Rejonowy „wyjątkowo pobieżnie” i nie poddano analizie całości procedury J. T. Autor kasacji wskazał również na rzekome ograniczanie postępowania dowodowego, nie precyzując, jakie dowody powinny jego zdaniem zostać jeszcze przeprowadzone. Powyższe uwagi dobitnie świadczą o tym, że obrońca nie wykazał zaistnienia żadnego uchybienia w procedowaniu Sądu odwoławczego z podaniem rzeczowej argumentacji wspierającej takie stanowisko. Uwagi skarżącego sprowadzają się jedynie do zwykłej kontestacji wywodów Sądu odwoławczego, bez żadnego uzasadnienia prezentowanych poglądów. Skarżący domaga się szerszego postępowania dowodowego i pełniejszej analizy działalności przestępczej J. T., zapominając, że to nie tej ostatniej osoby dotyczył proces, a analiza, o której tu mowa, miała być przeprowadzona jedynie po to i w takim zakresie, aby można było (także w ten sposób) zweryfikować wiarygodność tego świadka. Sąd Rejonowy zrealizował w ponownym procesie omawiane tu wskazania, co prawidłowo skontrolował Sąd drugiej instancji. Słusznie podniósł Sąd Okręgowy, że obrońca niezasadnie utożsamia omawiane tu wskazania z potrzebą dublowania postępowania

dowodowego prowadzonego wówczas w procesach przed Sądami w K.

Wniesiona kasacja jest zatem jedynie wyrazem niezadowolenia skarżącego z rozstrzygnięcia Sądu *meriti*, zaakceptowanego następnie przez Sąd odwoławczy, jako że o żadnej obrazie prawa mowy być tu nie może. obrońca, poprzez wniesienie kasacji, stara się wywołać ponowną kontrolę orzeczenia Sądu Rejonowego, tym razem przez Sąd Najwyższy, co jest niedopuszczalne.

Z tych względów kasację uznać trzeba za oczywiście bezzasadną.